

Joanna Kamper-Warejko
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
asiakw@umk.pl

POLSKI XVI-WIECZNY PRZEKŁAD PORADNIKA PIOTRA KRESCENCJUSZA JAKO ŚWIADECTWO PRZENIKANIA KULTUR

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2017.009>

Zarys treści: Przedmiotem niniejszego tekstu są występujące w polskim wydaniu poradnika (1571), wyodrębnione graficznie, podane w nawiasach, wyjaśniające uwagi autora. Celem jest ich charakterystyka, odniesienie do łacińskiego pierwowzoru tekstu oraz prześledzenie, jak za ich pomocą starano się adaptować obce realia i zapoznawać z nimi odbiorcę. Poczyniono też porządkującą próbę wyszczególnienia ich rodzajów i funkcji. Omówiony materiał pełni głównie funkcję informacyjną, zarazem objaśnia i tłumaczy tekst, czasem przybliża kontekst kulturowy, jest rodzajem językowego i tematycznego leksykonu, który zapoznaje czytelnika ze zwyczajami i kulturą innych narodów.

Słowa kluczowe: XVI-wieczny polski przekład poradnika Krescencjusza, językowe wykładniki przenikania kultur, tekst specjalistyczny, historia języka polskiego

1. Uwagi wstępne – o autorze, dziele i jego przekładach

Przedmiotem szkicu uczyniono – graficznie wyróżnione – wtrącenia zamieszczone w polskim tłumaczeniu znanego średniowiecznego dzieła Piotra Krescencjusza¹. Tekst „Opus ruralium commodorum libri XII”, napisany po łacinie przed rokiem 1300, po raz pierwszy wydany został, po śmierci

¹ Niniejszy szkic mieści się w nurcie przekładoznawstwa tylko ze względu na wzięty na warsztat przedmiot analizy – polski przekład średniowiecznego poradnika. Badany materiał podlega jednak przede wszystkim oglądowi filologicznemu, a wykorzystane metody należą do zestawu metod lingwistycznych i historycznoporównawczych.

autora, w Augsburgu w 2. połowie wieku XV (1471). Pietro de Crescenzi, znany też jako Krescentyn (1230–1320 lub 21), a w spolszczonej wersji Krescencjusz, był włoskim agronome, lekarzem, prawnikiem, przyrodnikiem i senatorem (Wydra, Rzepka 2004: 373–4, NEP 1995: 794). Wszechstronną wiedzę teoretyczną i praktyczną wykorzystał w opisie zasad gospodarowania, które zawarł w dwunastu obszernych księgach swego dzieła. Wykorzystując wiedzę i dorobek minionych stuleci, doświadczenia pisarzy starożytnych i swoje własne zawarł w poradniku, przeznaczonym głównie dla osób zarządzających gospodarstwem, wiele cennych wskazówek i informacji na temat uprawy roślin i hodowli zwierząt. Wyodrębnione, dokładne opisy ziół i ich charakterystyka sprawiły, że tekst ten łączy w sobie cechy poradnika gospodarczego i zielnika. Dzięki zawartym w nim treściom zabytek reprezentujący literaturę użytkową wpisuje się też w wielowiekową tradycję piśmiennictwa przyrodniczego, którego początki sięgają starożytności.

Polski przekład poprzedziły liczne europejskie tłumaczenia dzieła (np. niemieckie z 1531 roku)², które być może również odcisnęły swój ślad na ostatecznym kształcie naszej edycji³. Przenikanie do Polski w wieku XV humanizmu łączyło się z zainteresowaniem obcojęzyczną literaturą. Ożywiają się w tym czasie kontakty z Włochami, które rozwijają się w początku kolejnego stulecia, za panowania Zygmunta Starego i jego drugiej żony – włoskiej księżniczki Bony Sforzy. Nowe prądy, wśród których znalazło się też dążenie do poznania prawd rządzących przyrodą, stały się impulsem do poznania i tłumaczenia na rodzimy język różnych tekstów przekazujących wiedzę o otaczającym nas świecie, w tym również tekstów użytkowych. Prężnie już w tym czasie działające drukarnie, głównie krakowskie, wydawały nie tylko pisma religijne, urzędowe, dydaktyczne, ale także gramatyki, zielniki, będące teoretycznym zapleczem i świadectwem rozwijających się dziedzin naukowych. Pierwszą edycję interesującego nas zabytku poprzedziło kilka wydań tekstów o tematyce ziołoleczniczej. To między innymi XV-wieczny poemat o ziołach autorstwa Macera Floridusa, w polskiej wersji opracowany przez Szymona z Łowicza (1532), pierwszy tekst botaniczny w języku polskim au-

² Wspomniana tu wersja dostępna jest on-line: <http://www.mgh-bibliothek.de/digilib/pdc.htm>, Petrus <de Crescentiis>: Vom Ackerbau, Erdtwucher und Bawleüten [Ruralia commodorum libri XII, dt.] [Straßburg] : Knobloch, 1531. – [4], CLXXXII Bl. Bibliogr. Nachweis: VD 16 P 1836; [Die jüngere deutsche Übersetzung, erstmals gedruckt von Peter Drach, Speyer 1493, hier im vierten Nachdruck Straßburg 1531]

³ W XV i XVI wieku ukazało się kilkanaście edycji poradnika. W Niemczech siedem wydań w języku łacińskim i dwa w niemieckim (1493, 1518), cztery w języku włoskim, w wieku XVI też dwie (1529, 1540) we Francji, w języku francuskim (Ochmański 1965: 22).

torstwa Stefana Falimirza „O ziołach i o mocy jich...” (1534)⁴ (por. Jankowiak 2005: 7–23; Klemensiewicz 1985: 322–323; Kosiek 1983: 417–418; Spólnik 1990: 8–9).

1.1. Polskojęzyczne wersje tekstu

Do roku 1549, kiedy to w oficynie Heleny Unglerowej (Florjanowej) wyszło pierwsze polskie tłumaczenie poradnika Krescencjusza, zatytułowane „Piotra Creſcentyna Księgi o goſpodarſtwie, y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytkow, każdemu ſtanowi potrzebne”⁵, nie ukazała się w Polsce żadna książka rolnicza. Nie było też przekładów dzieł starożytnych autorów, Palladiusa, Columelli, Varona. XVI-wieczny przekład średniowiecznego poradnika gospodarczego był więc pierwszą publikacją rolniczą, jedynym pełnym kompendium wiedzy z zakresu prowadzenia gospodarstwa⁶. Druga edycja tekstu – będąca podstawą materiałową – ukazała się po ponad dwudziestu latach od pierwszego wydania, w roku 1571 i nosi – nieco zmieniony w stosunku do wydania pierwszego – tytuł: „Piotrá Creſcentyná/ o pomnożeniu y rozkrzewieniu wſzelákich Pożytkow/ ksiąg Dwoienaſcie: Ludziom Stanu káżdego/ ktorzyby ſię wczáiwym Goſpodárſtwem báwili/ wielce potrzebne á pożyteczne”⁷. Dzieło wydrukowano również w Krakowie, ale w oficynie Sta-

⁴ Dzieło to w XVI wieku trzykrotnie wznawiano. Pierwszy raz przez Hieronima Spiczynskiego „O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich” (1542), po raz drugi wydrukowane po śmierci Autora w 1556 roku, kolejna edycja pt. „Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie...” opracowany przez Marcina Siennika pochodzi z 1568 roku. Szczegółowe badania zależności późniejszych tekstów od Falimirza przeprowadził Jan Szostak (1976: 389-404; 1978: 5–37; 1979: 5–48; por. Jankowiak 2005: 11–12, 17–18).

⁵ Korzystam ze zdigitalizowanego wydania zabytku (CD Sd.2 – Stare druki BUW, Zielniki XVI–XVIII w. cz. I).

⁶ Po pierwszej edycji dzieła ukazały się inne polskie prace o podobnej tematyce, poświęcone jednak na ogół szczegółowym zagadnieniom. Wśród nich warto wymienić książkę Erazma Glicznera pt. „Nauka i praktyka, z której rozmaite czasy i czasów postęпки a przygody wyrozumieć” (1558), szkic Adama Micińskiego „O świerzopach i ograch tj. o przyswajaniu dzikich koni” (1570) i popularny, wiele razy wznawiany tekst o rybołówstwie pt. „O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów, także o przekopach, o ważeniu i prowadzeniu wody” Olbrychta Strumieńskiego (1573), a także „Myślistwo ptasze” (1584) Mateusza Cygańskiego. Ta ostatnia pozycja, cenne historyczne źródło, w literaturze przedmiotu jest nazywana „perłą literatury ornitologicznej” (Kowalska 1883: 337). Zawarto w niej bowiem informacje na temat sposobów łowienia ptactwa, opisy – dziś już nieistniejących rodzajów – sieci, charakterystykę ponad stu gatunków ptaków, ich biologii, siedlisk i obyczajów (por. Kowalska 1983: 337).

⁷ Zabytek ten był już bazą materiałową i przedmiotem rozważań w kilku pracach Autorki (Kamper-Warejko 2009a, 2009b; 2009c; 2013; 2014).

nislawa Szarfenbergera. Dopiero kilkanaście lat po tej publikacji, pod koniec stulecia, pojawia się obejmujący całokształt dziedzin rolniczych, ale o charakterze ekonomicznym, tekst Andrzeja Gostomskiego pt. „Gospodarstwo” (1588), popularny i trzykrotnie wznawiany w wieku XVII.

Stanowiący podstawę artykułu tekst poradnika mieści się na 190 kartach⁸. Źródłem pomocniczym jest jedna z XV-wiecznych łacińskich wersji zabytku („Ruralia comoda”, Löwen, zwischen 1477 und 1483)⁹. Porównanie obu tekstów uwidacznia pewne różnice w układzie poszczególnych części oraz zawartości treściowej¹⁰. Nie znamy autora polskiego przekładu, choć na marginesie różnych prac badawczych pojawiały się hipotezy przypisujące autorstwo Andrzejowi Trzeciekiemu i Andrzejowi Glaberowi (Hrabec, Peplowski 1963: 48; Karplukówna 1971: 39; Kawecka-Gryczowa 1983: 314; Linde 1854: 48; Maciejowski 1851: 642¹¹; Migdał 1999: 21; Pankowicz 1979: 57–60; por. Osiewicz 2013: 42), a redakcję drugiego wydania – Marcinowi Siennikowi (Pankowicz 1979: 51). Niestety nie jest też znany bezpośredni pierwowzór polskiego druku¹². Próba znalezienia odpowiedzi na pojawiające się pytania i ustalenie tych faktów wymagają dokładnych studiów filologicznych i porównawczych. Tu problem ten tylko się sygnalizuje. Lektura i badanie tekstu pozwalają na stwierdzenie, że autorem polskiej wersji była osoba obeznana z tematyką przyrodniczą, dobrze orientująca się w podjętej problematyce. Świadczą o tym między innymi liczne podobieństwa do polskich, XVI-wiecznych zielników (Falimirz, Siennik; Kamper-Warejko 2009b) i ko-

⁸ Na kartę składają się dwie strony. Sygnatura biblioteczna zabytku: Cim 8145 BJ; Wykorzystuję tekst – udostępniony przez Pracownię Słownika Polszczyzny XVI wieku: sygn. F193, inw.202.

⁹ Wersja dostępna on-line – <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/crescentiis1477/>.

¹⁰ W obrębie prezentowanych w poszczególnych księgach zabytku opisów roślin, anonimowy tłumacz naszego tekstu odszedł od układu alfabetycznego (taki też w jednej z niemieckojęzycznych wersji poradnika – Strasburg 1531) i zredukował ilość opisów (możemy to stwierdzić na przykładzie polskiej ks. VI „...o płodnych Drzewach/ y o przyrodzeniu ich”, w której zamieszczono czterdzieści cztery opisy pięćdziesięciu dwóch gatunków drzew i krzewów, zdecydowanie mniej niż w odpowiadającej jej w wersji łacińskiej i niemieckiej ks. V, w łacińskiej – 62, w niemieckiej – 61 roślin; wszystkie teksty łączy tylko podział prezentowanych w tej księdze roślin na drzewa płodne – dające owoce i niepłodne, te które owoców nie rodzą).

¹¹ Maciejowski – uznając Trzeciekiego za tłumacza dzieła – powtórzył przypuszczenie Chromińskiego (Chromiński 1806: 140). Ta dziewiętnastowieczna hipoteza badacza nie rozstrzygała czy chodzi o ojca, czy o syna. Do połowy XX wieku pogląd ten przewijał się w literaturze przedmiotu (Moszczeński, w pismach o A. Gostomskim – Bergerówna, Ingłot, Lipiński).

¹² W ubogiej literaturze przedmiotu mówi się o podobieństwach z niemieckojęzyczną wersją łacińskiego tekstu. W XIX wieku zwrócił już na to uwagę Józef Rostafiński, później też inni badacze (Rostafiński 1888: 24; Ochmański 1965: 22; Pankowicz 1979: 55).

rzystanie – w obrębie słownictwa botanicznego – ze średniowiecznej tradycji nazewnictwa¹³. Oprócz treściowych związków z herbarzami (ks. III, ks. IV, ks. VI; również w opisach zwierząt – ks. VIII i ks. IX) poradnik łączy z nimi również osadzenie w starożytnej tradycji piśmienniczej. Podobnie jak w zielnikach, tak i tu często przywołuje się poglądy dawnych uczonych i powołuje się na ich nauki¹⁴.

Najczęściej pojawiają się odwołania do Palladiusa (jego nazwisko użyto w tekście aż 73x) i dlatego zapewne uznaje się, że autor poradnika oparł swoje nauki głównie na radach twórcy „*Capita rei rusticae libri XIV*” (Brzozowski 1983: 484). Cytowani są też jednak i inni starożytni autorzy dzieł przyrodniczych oraz rolniczych, tacy jak np. Warro (50x), Awicenna (38x) i Albert Wielki (20x)¹⁵. Odwołania do ich pism znajdujemy w różnych częściach tekstu, najczęściej wprowadza się je czasownikiem w 3. os. lp. „pisze...”. Od księgi III – głównie przy okazji opisu zbóż, warzyw i ziół – wymienia się Pliniusza Starszego (17x), Izaaka (nazywanego tu „filozofem”; 17x), Dioskoridesa (16x), Izydorusa (10x)¹⁶, Columelli (9x), lekarza Gallenusa (9x), Katona (8x) i Arystotelesa (7x). Trzech dawnych uczonych – Wergilius (9x), Marcialus Gargilius (7x) i Burgundius (4x) – cytowanych jest wyłącznie w niektórych księgach. Ich specjalistyczna wiedza została wykorzystana między innymi w ks. X opisującej hodowlę pszczół (tu Wergilius i zapewne nawiązania do czwartej księgi jego „*Georgik*”), we fragmentach dotyczących uprawy i pielęgnacji drzew i krzewów (Marcialus Gargilius, np. 229, 399, 403, 425, 507) i w ks. V „*O Winie*”, traktującej o uprawie i pielęgnacji winorośli oraz sporządzaniu,

¹³ W warstwie leksykalnej widocznym śladem tej świadomości i merytorycznego przygotowania jest umiejętność dokonywania wyboru spośród wielu wariantów takich elementów języka, które były już w polszczyźnie znane i używane w określonej funkcji. Przykładem może być przedstawianie w miejsce łacińskich *domesticus* i *silvestris* polskich określeń, szczególnie interesujące w przypadku, kiedy być może uwidacznia się świadomy wybór autora bądź redaktora, np. na ogół *szalwija domowa*, ale dla sadzca konopiastego obok *szalwiji leśnej* – dokładne tłumaczenie łac. *silvestris* – częściej pojawia się wyrażenie *szalwija polna*, która funkcjonowała już w polszczyźnie dla tej rośliny.

¹⁴ W całym tekście znajdujemy odwołania do trzydziestu czterech starożytnych i średniowiecznych autorytetów w dziedzinie nauk przyrodniczych, też do mniej znanych praktyków i teoretyków.

¹⁵ W polskim tłumaczeniu powtarza się je za łacińską wersją tekstu. Cytowania te jednak nie były przedmiotem szczegółowych analiz Autorki.

¹⁶ Ponieważ imię to nosiło dwóch świętych – żyjący na przełomie VI/VII w. biskup Sewilli – autor książki o cudach natury i tekstu pretendującego do rangi pierwszej naukowej encyklopedii oraz św. Izydor Oracz – patron rolników – żyjący na przełomie X/XI wieku, nie rozstrzyga się tu, na którego Izydora powołuje się autor poradnika. Nie jest to tematem tego szkicu (por. NEP 3 1995: 112).

przechowywaniu i różnych gatunkach wina (Burgundius). Już na tej płaszczyźnie tekst staje się swoistym pomostem łączącym historię z XVI-wieczną rzeczywistością, przekazuje dawną wiedzę i doświadczenia pokoleń – jak się okazuje nauki i poglądy uniwersalne, przydatne i wykorzystywane w różnym czasie i różnych częściach świata.

Ze starożytnych dzieł, ale prawdopodobnie też z praktyki i własnych obserwacji, przytacza się w zabytku różne opinie i sądy, zarówno ogólne, na przykład na temat gospodarowania, jak i szczegółowe, dotyczące konkretnych roślin, zwierząt, jakichś kwestii związanych z ich uprawą lub hodowlą. Są wśród nich rady „doświadczonych gospodarzy”, zakonników, ogrodników, lekarzy, Greków. Wprowadza się je najczęściej czasownikiem uwypuklającym oralny przekaz tradycji, poglądów i doświadczeń, nierzadko wykorzystując zaimek pierwszoosobowy wskazuje się na bezpośredni kontakt i własne doświadczenie, np. „powiadał mi...; powiadaia...; powiadaia też ludzie...” (112, 119, 173, 312, 314, 353, 359, 362, 440, 463, 504, 508, 593); „Grecy nauczaia...” (331), „Grekowie tak czynic nauczaia...” (504), „Powiadaia też Grecy...” (508) i in. Dla wzmocnienia oddziaływania podanych opinii zdarza się użycie form dyrektywnych, np. „mądry gośpodárze rojkázuią” (98), „Przeto stárzy ludzie z Grecyey rojkázowáli/ áby wjzelákíe iárszyny były síany ná roli fuchey.” (112). Niejednokrotnie w polskim tekście pojawiają się odwołania do obcych – głównie włoskich – zwyczajów (105, 151, 160, 162, 176, 186, 188, 194, 214, 219, 260, 262, 294, 316, 393 i in.). To właśnie w takich miejscach pisarz lub tłumacz czuje się zobligowany do wyjaśniania i przybliżania czytelnikowi obcych realiów oraz tłumaczenia nieznanymi nazwami i pojęć.

2. Analiza wybranych fragmentów przekładu poradnika Piotra Krescencjusza dokumentujących przenikanie kultur

W tak wielowarstwowym genetycznie tekście nieuniknione staje się przenikanie duchowego i materialnego dorobku różnych społeczności żyjących na przestrzeni wieków, w tym wypadku najczęściej dorobku agrarnego i szerzej – przyrodniczego. Przedmiotem niniejszego szkicu są zamieszczone w polskim wydaniu poradnika, wyraźnie wyodrębnione graficznie, bo podane w nawiasach¹⁷, wyjaśniające uwagi autora i przesłedzenie, jak

¹⁷ Znaki takie stosowano w różnych tekstach epoki, mieszczą się one w zestawie używanych w tym czasie znaków interpunkcyjnych. Nawias – podobnie jak dziś – spełnia funkcję wydzielającą. Problem funkcji znaków interpunkcyjnej i delimitacyjnych poruszyła ostatnio w swoim szkicu,

za ich pomocą starano się adaptować obce realia i zapoznawać z nimi odbiorcę. Poczyniono próbę wyszczególnienia ich rodzajów i funkcji. Dopiero bliższe przyjrzenie się tym fragmentom tekstu i porównanie ich z dostępną XV-wieczną łacińską edycją poradnika pozwala na stwierdzenie, że graficzne wyróżnienie nie zawsze jest oryginalnym odautorskim komentarzem. Część z wyekscerpowanych przykładów znajduje odbicie w tekście łacińskim, tam zawsze jednak bez nawiasów. Analizowany materiał trzeba więc traktować jako – wybrane na potrzeby niniejszego tekstu – fragmenty zabytku, cechujące się tym, że podano je w nawiasach (z całego tekstu wynotowano 167 takich zapisów). Są one swoistą ilustracją i reprezentacją obecnych w całym dziele językowych wykładników przenikania kultur, podobne bowiem, a często też identyczne, frazy i konteksty pojawiają się bez graficznych wyróżników. Nawiasy, w których umieszczono cytowane poniżej przykłady, można by więc zastąpić innymi znakami o podobnej funkcji, np. przecinkami. Wszystkie te zapisy pełnią funkcję objaśniającą, informacyjną, dopełniającą, trudno więc zarysować w ich obrębie klarowne i bezdyskusyjne granice. Przedstawiony tu podział wyekscerpowanych cytatów ma wyłącznie charakter porządkujący i umowny.

Pierwsza – wyraźnie wyodrębniająca się – grupa przykładów to wspomniane już wcześniej, podane w nawiasach, ale i bez nich, wskazówki, dotyczące cytowanych źródeł. Niezależnie od obecności bądź braku graficznego wyróżnika odwołania do autorytetów zawsze znajdują odzwierciedlenie również w łacińskiej wersji poradnika. Oto kilka wybranych na potrzeby tego tekstu, a więc zamieszczonych w nawiasach, przykładów takich odwołań:

„(...) (iáko Avicenna piŕze) (...) (według náuki Miŕtrzá Pálladiuŕá).” (5); „Gdyž (iáko Pálládyus piŕze) wodá niekiedy miewa w ſobie nieiákie przekázy ſkryte (...)” (13) lub „(iáko on czyŕty goŕpodarz Pálládyus vczy)” (32); tak też w innych miejscach (30, 105, 138: (...náucz), 150, 484–5, 575); „(iáko piŕze Wielki Woyćiech).” (68 i 103); „Káŕŕyus też niektory Mędrzec ſtáry piŕze: (iákož to wŕpomina Varro Rzymiánin) Iž (...)” (80). Podobnie na karcie 588. „(piŕze Varro)”; „Pŕzenicá (iákož to wypŕŕuie Iŕáák filozof) ieŕt (...)” (157); „Z tego drzewá (iáko powiáda Iŕidorus) w Ziemi: Włóŕkiej nád rzeká Eridanem/ y w Syreye gdzie Zydowie pierwey byli/ wyćieka żywicá ktora ieŕt bárzo lekárŕka (...)” [o topoli białej] (456). Mówiąc o różnych sposobach kształtowania owoców, wspomina się, że „Drudzy záŕię (piŕze Albertus) (...)” (510), a odwołując się do wcześniejszych fragmentów tekstu, podaje

opisującym grafikę XVII-wiecznego tekstu (1617), między innymi Anetta Luto-Kamińska (Luto-Kamińska 2015: 27).

„(...) á gdy będą zá Źzypułki záwiefzone w zimnych Źtronach mogą trwać dłużej niż do roku/ zwłaszcza (iáko powiádaia) gdy rwąc ie rękómá Źię ich nie dotyka gołemi (...)” (412)

„Rozłupić trćinę Źwieżą á roŹtácą (á to w tych Źtronach gdzie Źię rodzi trćiná bárzo miáŹŹza iáko laŹki) tám (...) nákláŹć rożanych páczkow (...)” (499)

Jak widać, wstawiane w nawias fragmenty tekstu są różnorodne – od wyrażení i krótkich fraz, po całe, czasem rozbudowane, zdania. Mogą one informować o obcych obyczajach i realiach, zestawiać i porównywać te realia z rodzimą rzeczywistością, przybliżać historię i wzbogacać wiedzę czytelnika o świecie.

Trzecią licznie reprezentowaną grupą cytatów są takie, które dotyczą bezpośrednio leksyki. W nawiasach wyjaśnia się znaczenia słów, tłumaczy je lub nazywa się wcześniej opisane zjawisko, rzecz, pojęcie, czasem sygnalizuje się pochodzenie słowa, nierzadko podaje się też synonimy, obce lub rodzime odpowiedniki przytoczonej nazwy.

„(...) miáŹto tego może zyndry (to ieŹt cegły w piecu Źpieklej) nákláŹć.” (33)

„Czyniá teŹ z niey plaŹtr ná pedogrę (to ieŹt noŹną dnę) (...)” (164)

„WeŹmi Squille (ieŹt to cebulá zamorŹka w Aptece) (...)” (363)¹⁹

„Z iábłek może być pićie (ktore iábłecznikiem zowá) (...)” (383)

„(...) tedy náŹypác Źtártego ReŹálgaru (ieŹt to fárbá zołta á bárzo iádowita/ w áptece ábo v máłárzow) zowá iá po niemiecku RaiŹgal (...)” (527)

„Drugi znak gdy trántowie (ktore Źá pŹczoły więŹze) zamieŹzkę (...) przed vlem látaiać czyniá (...)” (606)

„(...)káŹdy nad dzieŹieć tyŹięcy lextariow/ (była to miárá rzeczy lipkich á wilkich v Rzymianow coby v nas dwá funty miodu albo oliwy záwaŹyło/ iáko piŹze IŹidorus/ Plinius y Africanus/ chocia inaczey rozumie Alciatus etc.) (...)” (610)

¹⁹ W tekście łacińskim znajdujemy tylko podaną tu łacińską nazwę: „Accipe Źquillaz (...)”.

Wydaje się, że wśród tych przykładów jest największy odsetek uwag autorskich lub redaktorskich, szczególnie przy wskazaniu rodzimych określeń odpowiadających opisanym treściom. Wprowadza się je na ogół w zdaniach z orzeczeniem „zową” w 3. os. l.mn., z okolicznikiem miejsca, którego składową są różne pluralne zaimkowe formy pierwszoosobowe, np.

„Lekárze tež rádzá pożywác krup owiešnych wárzonych (które v nas grucą zową (...))” (166)

„Drugdzie zášię wárzá ie w kotlech dlugo/potym... cedzá fok... od koštek y od fkokrek/ potym ono rofkládáią po deškách y fušzá w piecu/ álbo ná fłońcu/ gdy zešchnie zášię zbieráią noźmi á chowiáią ku potrzebie: (w najzych ftronach to powidlámi zową.)” (391)

„W niektórych ftronách ludzie z fkor tego drzewá wypaláią fok śmierdzący á czarny/ lipki tež iáko fmołá na wiele rzeczy potrzebny (v nas to dziegciem zową.)” (472)

„(...) trzebá im dawác po trofze ięczmienney máki fpołem z otrębami (v nas tłuczá zową (...))” (517)²⁰

Czasem w nawiasach pojawiają się całe zdania, w których podmiot zbiorowy wyrażony jest 1. os. l.mn. – tak na przykład we fragmentach dotyczących hodowli gołębi i łowienia królików:

„Sto param gołębi trzebá (...) fypác ošmá częśc košzá/ álbo miáry ktorá Włofzy zową corbis (my możemy rzec ošmá częśc wiertelá) (...) (586) [wiertel ‘ćwierć (miara objętości)’ PSDP 553]

„Potym iedną dziurá wpuści w iámę ich furektá (iešt to źwierzę więšze niżli łásica/ włáfny krolikom nieprzyiáciel podobny/ my pilchem lešnym albo polnym zowie-my) którego ma miec domá chowánego (...)” (641)

Niekiedy rodzimy synonim wprowadza się wprost wyrażeniem „po polsku...”:

²⁰ Inne przykłady nie wprowadzają już językowego elementu subiektywizmu, sygnalizującego przynależność piszącego do jakiejś grupy – etnicznej, narodowej, kulturowej. Informuje się tylko czytelnika jak nazywa się dane zjawisko lub rzecz, np. „SOK iešt wilkość dziurkami korzeniowymi (które pory zowiá) wciągniona wnątrz/ á ciepłem (...) fprawiona ku dawaniu im żywnościi” (663)

„Powiadąią też/ gdyby wino stało długo na pierwszym lagrze (albo na drożdżach po Poljku) tedy gdy ciepło przydzie tak się wino z nim złączy á smaku iego nabędzie (...).” (344); „(...) nádeń wftáwić naczynie drzewiáne chocia gliniáne z szzerokim dnem (po poljku to lijem zową) áby (...).” (33)

Innym razem, podając nazwę obcą, wzbogaca się wiedzę czytelnika i informuje o jej pochodzeniu, np.:

„Drugi ieft rodzaj málonow podługowáty a trochę skrzywiony (zową ie Włofzy Melangule) te iedzą za młodu poki są zielone (...).” (230), w łacińskim tekście w tym miejscu czytamy „(...)et vocat melanguli (...)”. Jak widać, w tekście polskim odniesiono się do włoskiego pochodzenia nazwy.

„Drzewá też niektore rzadkiego á buynego korzeniá/ zwłáfzczá w ciepłych stronach. Jákie są ku południu we wtorey trzećey y snać czwartej kráinie świátá (co Láćinnicy Elima zową) gdzie nie często deszcz spada (...).” (51), podobnego uzupełnienia nie znajdujemy w łacińskim tekście.

W analizowanym materiale zasygnalizowano również bogactwo i różnorodność leksyki, które są nie tylko świadectwem sprawności językowej tłumacza, ale także ilustracją rozwoju systemu języka, jego odmian stylistycznych oraz rozwijającej się kultury materialnej. Podawanie synonimów ukazuje zróżnicowanie słownictwa (np. „drudzy...” 33, 302, 360, 378, 571²¹; „iedni... drudzy...zową” 673²²; „...iáko niegdzie zową” 688²³), w tym też zróżnicowanie środowiskowe (np. „á te zowią Lekárze...” 55²⁴, „iáko mówią Gwiazdozor-

²¹ „W niektórych kráinach (...) máią nieiáką krete albo wapno z ktorego tło (albo iáko drudzy zową tloki) tak czyście wbią y vdepcą (...).” (33); „Ale gdzie ieft nie zarofła nowiná/ tám zagony tylko wzrywác ábo grudy (drugdzie grzędami zową) (...).” (302); „(...) iż náśienie Porowe albo (iáko drudzy zową) Lukowe (...) ma być wpufzczáne. (360); „Szkodzą też drzewu bárzo wáśienice (albo lişzki iáko drudzy zową) które wyfufzaią (...) wilgotność w látoroślach (...).” (378); „(...) záiące itez kunki (drudzy ie czarnymi krolíkami zową) chowány bywáią.” (571)

²² „Trzebá pilno báczyc áby się odmłodzi (które iedni wilki drudzy békártami zową) ze pnia ábo od korzenia nie pufzczály (...).” (673)

²³ „Rofzczepem albo potrzájkim imuią się máli ptacy gdy kto umie pifzczalkę (ábo kuwiek iáko niegdzie zową) (...).” (688)

²⁴ „(...) wżyfztko się sjtawa z zylek rozpiętych y rozeşzłych po cieie: (á te zowią Lekárze/ części wrodzone itez niefkládne) (...).” (55)

cy” 106²⁵, „iáko zową winarze” 315²⁶, „...iáko bártnicy zową” 695–6²⁷, z zakresu rybołówstwa „zową iá...” 644²⁸) i regionalne (np. „...álbo iáko gornicy zową...” 27, 29²⁹). Tylko w nawiasach takich zapisów zarejestrowano ponad dwadzieścia, np. „(...) bowiem niektorzy miewiáią konew ołowną álbo cenową (ktore zową allembik) (...)” (498) [allembik ‘bania, kociołek, kolba’ PSDP 6]. W wyróżnionych graficznie informacjach o pochodzeniu słów są też takie, które wskazują na potoczny charakter i powszechne użycie wspomnianych cytatów, np. „iáko mowią pojpolície” (96); „(...) náśienie iey zeżwawfzy (...) bárzo pomaga/ tákież przeciw zaráżeniu inżych członkow (iáko pojpolície mowią) od powietrza (...)” (242, o gorczycy); „(...) źiele też to w winie warzone/ ná członek powietrzym (iáko mowią) zabity przykładáne bárzo pomaga.” (255)

Podobną funkcję informacyjno-wyjaśniającą pełnią też przykłady, które uszczegóławiają wcześniej podaną treść słowa lub wyrażenia. Ponieważ z jednej strony tłumaczą i wyjaśniają wcześniej przytoczony kontekst, wyrażenie, wyraz, a z drugiej wyraźnie ograniczają jego zakres znaczeniowy i precyzują treść, można zaliczyć je do grupy wtrąceń dotyczących słownictwa. Czasami przykładom tym odpowiadają podobne lub niemal identyczne cytaty w tekście łacińskim. Oto ich wybór:

„Tákież y rofnące rzeczy wżytkie (iáko)ż źioła álbo y drzewie (...)” (5)

„Zwierzchnie członki (iáko) są plecy/ fzyiá/ ręce/etc.) (...)” (11)³⁰

²⁵ Wyjaśnia i komentuje się tu termin używany przez osoby zajmujące się badaniem ciał niebieskich – astronomów lub przepowiadających przyszłość z gwiazd – astrologów, np. „Tegoż też czáfu gdy księżyc będzie w Kozorożcu (iáko mowią Gwiazdozorcy) (...)” (106)

²⁶ „Przy goleni máńice (iáko zową winarze) cożkolwiek wyroście/ ma być obrzynano (...)” (315)

²⁷ „Pjzchoły trzeba tego czáfu podbierać (abo láźbić iáko bártnicy zową) (...)” (695–6)

²⁸ „(...) w gárdle tey mátniey bywa z teyże sieći dziurá nie wielka tam w matnię wpufzczona y rozpięta (zową iá ferce) práwie w pośrzodku áby tędy rybá ...wleść(!) nie mogła (...)” (644) Inny przykład, o wędkach, to np. „(...) á fznurę zásię ná długim přęcie á fmagłym (który wędźłkiem zową) zawieścić” (646)

²⁹ Przytoczone tu przykłady poświadczają regionalną wariantowość słownictwa, tu odwołuje się do języka mieszkańców gór: „Gliná piáfzczyfsta itez źiemiá iłowáta (...) dobra y obfita wodá bywa/ á wfzakoż trzeba obáczyć/ áby táka nie vchodźiła w fłáły álbo w lochy (álbo iáko gornicy zową) w kluchty nieiákie.” (27); „Ale ktoby chciał z gory wywieść wodę/ muśi z wierzchu gory áż do wody gźynek/ álbo hyntloch (iáko gornicy zowią) przebić (...)” (29)

³⁰ W tekście łacińskim czytamy: „(...) et bumeri et colla (...)”

„(...)drzewkam álbo ziólam mdłym (iáko fą Cypryfj/ figi/ y infje) (...)” (44)³¹

„Pieczona pżenicá (to ieft/ chleb z niey) więcey tuczy (...)” (157)

„(...)áby tám czáfu fwego (iáko księżycá Lutego/ Márcá/ tákież ná Jeśień Páździer-
niká/ Liřtopádá) wierzbą albo topolą/ więzem álbo (...) ofádźił (...)” (21)³²

„(...)gnoiu bydłęcego (iáko koźiego álbo owczego etc.) (...)” (81)³³

„Albertus powiáda/ iż owoc Meřpulow w opce drzewo řzczepionych (iáko w iábłón/
gruřżkę etc.) dáleko więtfzy bywa niż w drzewo włáfne (...)” (433)³⁴

„Wřzakoź láfy tákowe gdzie płodne drzewá (iáko iábłoni/ gruřżki/ káfztány) rořtą
(...)” (486)³⁵

„Náwarz lupinu zielá (który zową wilczy ábo řłoneczny groch) (...)” (559)

„(...)naczynie (coby iedno wyřokie a nie bárzo řzerokie) (...)” (600)

Z czasem jednak wyjaśniające i precyzujące wtrącenia autora bądź redaktora polskiego przekładu są uzupełnieniem tekstu, nie znajdujemy podobnych w wersji łacińskiej, co świadczy o swobodnym podejściu do pierwowzoru, dbałości o precyzję przekazywanych treści oraz jak najlepsze zrozumienie tekstu przez odbiorcę. Oto przykłady:

„Ma też być przy boiowifku řzopá nieiáka álbo iednákfstodołá bliřko/ gdzieby więc
mogło zboże być znořżono czáfu deřzczu (...) (á to mář rozumieć o boiowifku
ktore nie pod przykryćim bywa/ ále prořto między gumnem. Jáko tego ieft obyczay
w ziemi Włóřkiey)” (151)

³¹ Po łacinie w tym kontekście: „(...) cipreřfi vel ficus (...)”

³² Po łacinie czytamy: „(...) circum circa tempore congmo videlicet octobris uel nouembris februarrii uel martii.”

³³ W tekście łacińskim, nie dokładnie tak, jak w polskim, ale podobnie: „(...) řtercoris řparge vel caprinum manu (...)”

³⁴ Odnosny fragment znajdujemy w łacińskiej wersji poradnika w ks. V, traktującej jak polska ks. VI – o drzewach: „Albertus autem dicit ři quando infido fit de eis řuper truncum alterius generis řcilicet mali vel piri vel etiam aliculus řpine tune fructus eius multum (...)”

³⁵ Niemalże takie sam fragment znajdujemy po łacinie (ks. VII): „Nec autem nemora pcuranda řunt diuerřimode. uam ca in quibus řunt cařtaneę piri et mali et řimiles arbores fructum ferentes (...)”

„(...)Aryftoteles wielki Mędrzec mowił/ iż księżyc czyni to [obracanie] przez ieden mieściąc (to ieft przez trzydzieści dni) co słońce działa przez cały rok (...).” (108)³⁶

„(...)drudzy przywarczywszy takowych rzeczy w winie ktorých chcą mieć smák (iáko szálwijey ábo piołynu) leią w wino do sędu.” (336)³⁷

3. Uwagi końcowe

Zasygnalizowane w temacie przenikanie kultur można tu zaobserwować zapewne na różnych płaszczyznach. Jak każdy tekst adaptowany do innych realiów, przekazujący nauki i poglądy wielu autorów jest nośnikiem informacji o świecie i źródłem do poznania obcych zwyczajów, języka i innych kultur. W przytoczonych tu przykładach wyraźnie uwidacznia się tożsamość autora polskiego przekładu, który wykorzystując różne formy pierwszoosobowe (zaimkowe, czasownikowe), konfrontuje obce kultury i obyczaje z rodzimą, której sam jest uczestnikiem i twórcą. Zaprezentowany tu materiał – jak w każdym tekście specjalistycznym – pełniący głównie funkcję informacyjną, zarazem objaśnia i tłumaczy tekst, czasem przybliża szerszy kontekst, jest też swego rodzaju językowym i tematycznym leksykonem, nierzadko zapoznającym czytelnika ze zwyczajami i kulturą innych narodów (jak np. we fragmencie zabytku mówiącym o zakupie folwarku – „(...) obacz ieśli tám ieft dobry sprzęt domowy (...)/ iáko są kádzi/ áchtele/ Jądżiny winne itez práfy: (á to w tych kráinách gdzie sie winá rodzą. Bowiem wŷzelka ziemiá ma obyczaj rodźayności sŷwey.) (...).” 39). Zauważalne, ale z powodu dość swobodnego tłumaczenia (być może też wykorzystania różnych pośrednich przekładów) trudne do wytropienia związku z tekstem łacińskim nie ograniczają inwencji autora polskiej translacji, który niejednokrotnie w komentarzach odautorskich stara się zasymilować obce realia, pojęcia i nazwy, dopowiedzieć szczegóły. Te wtrącenia i wyjaśnienia stają się swoistym pomostem między XIII-wiecznym tekstem pierwotnym, powstałym w kulturze śródziemnomorskiej a autorem polskiego tłumaczenia i czytelnikiem.

³⁶ Wstawionej w polskim wydaniu informacji nie znajdujemy w tekście łacińskim: „(...) ariftoteles dixit (...) luna facit in mese quod sol facit in anno hoc est bymem et estate ver et autpnum quonia a prima (...).”

³⁷ W ks. IV łacińskiego tekstu, odpowiadającej w polskiej wersji ks. V, traktującej o winorośli i winie w odnośnym fragmencie czytamy: „Et generaliter saporem et virtutem acquirat eius quod in eo loco ponetur/ si diebus congruis si mul ebullierint. si vae collecte quibus dem diebus in acruo steterint/ vinum maturius erit.”

Literatura

Źródła

- Piotr Crescentyn, 1571, „O pomnożeniu y rozkrzewieniu wŹszelákich Pożytkow/ ksiąg Dwoienaście: Ludziom Stanu kázdego/ ktorzyby się vczćwym Gospodárftwem bawili/ wielce potrzebne á pożyteczne”, Kraków.
- Petrus de Crescentiis, 1493/ przedruk 1531: Vom Ackerbau, Erdtwucher und Bawleüten [Ruralia commodorum libri XII, dt.] [Straßburg] : Knobloch, 1531. – [4], CLXXXII Bl.Bibliogr. Nachweis: VD 16 P 1836; [Die jüngere deutsche Übersetzung, erstmals gedruckt von Peter Drach, Speyer 1493, hier im vierten Nachdruck Straßburg 1531]; <http://www.mgh-bibliothek.de/digilib/pdc.htm> (dostęp: 16 czerwca 2016 r.).
- Crescentiis Petrus de Ruralia commoda, Löwen, zwischen 1477 und 1483: <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/crescentiis1477/> (dostęp: 16 czerwca 2016 r.).

Literatura przedmiotowa:

- Chromiński, K., 1806, *O literaturze polskiej*, „Dziennik Wileński”, t. III.
- Hrabec, S., Peplowski, F., 1963, *Wiadomości o autorach i dziełach cytowanych w Słowniku Lindego*, Warszawa.
- Inglot, S., 1951, wstęp i objaśnienia w: Anzelm Gostomski *Gospodarstwo*, Wrocław, s. III–XXXIX.
- Kamper-Warejko, J., 2009a, *Kilka uwag o historii nazw ziół z poradnika P. Krescencjusza (1571 r.)*, „Studia Językoznawcze”, t. 8, Szczecin, s. 71–81.
- Kamper-Warejko, J., 2009b, *Nazwy roślin „z náśienia się rodzących ná ogrodziech ku żywności ludzkiej” u Krescencjusza a wybrane XVI-wieczne zielniki*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 9, Białystok, s. 115–126.
- Kamper-Warejko, J., 2009c, *XVI-wieczne nazwy polskich roślin jako świadectwo rozwoju języka. Na podstawie „Ksiąg o gospodarstwie” Piotra Krescencjusza*, [w:] *Tajemnice rozwoju*, D. Bieńkowska, A. Lenartowicz (red.), Łódź, s. 223–234.
- Kamper-Warejko, J., 2013, *Obce nazwy winorośli występujące w poradniku Piotra Krescencjusza (1571)*, „Studia Językoznawcze”, t. 12, Szczecin, s. 73–81.
- Kamper-Warejko, J., 2014, *Historia polskich nazw roślin występujących w poradniku P. Krescencjusza*, Lin Cop 11, Toruń, s. 143–158.
- Karplukówna, M., 1971, *Regionalizmy w języku Andrzeja Cervusa z Tucholi*, Wrocław.

- Kawecka-Gryczowa, A. (red.), 1983, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: Małopolska, cz. 1: Wiek XV–XVI, Wrocław.
- Klemensiewicz, Z., 1985, *Historia języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Luto-Kamińska, A., 2015, „Alfurkan tatarski” Piotra Czyżewskiego – opis za-
bytku (grafia z elementami fonetyki, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiań-
skiej”, 50, Warszawa.
- Maciejowski, W. A., 1851, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych
aż do r. 1830*, t. 2, Warszawa.
- Migdał, J., 1999, *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji
polszczyzny wczesnorenesansowej*, Poznań.
- Ochmański, W., 1965, *Wiedza rolnicza w Polsce od XVI do połowy XVIII*,
Wrocław.
- Osiewicz, M., 2013, *Wariantywność graficzna „Ksiąg o gospodarstwie” Piotra
Krescentyna z 1549 roku. Studium przypadku*, Poznań.
- Pankowicz, A., 1979, *Najstarszy polski druk z zakresu gospodarstwa wiejskiego
(Piotr Krescentyn, Księgi o gospodarstwie... Kraków 1549 r.)*, „Zeszyty Na-
ukowe Akademii Rolniczej w Krakowie”.
- PSDP – Reczek, S., 1968, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław.
- Rostafiński, J., 1888, *Nasza literatura botaniczna XVI w. oraz jej autorowie lub
tłomacze. Studium krytyczne*, Kraków.
- Wydra, W., Rzepka, W. R., 2004, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku
1543*, Wrocław, s. 375–378.

Polish 16th century translation of the guidebook by Peter crescentius as the evidence of cross-cultural diffusion

Summary

This article focuses on explanatory comments provided by the author and highlighted in the text which appear in the second edition of the Polish translation of the guidebook by Peter Crescentius (1571). The aim of the analysis is their description, reference to the Latin original and the analysis of how these comments were used to adapt and make the reader acquainted with foreign reality. The author of the article attempted to classify their types and functions. The material is analysed with the use of linguistic and historical-comparative methods. The cross-cultural diffusion, emphasised in the title of the article, may be observed in a variety of aspects. The 16th century translation, adapted to the Polish reality and transmitting the knowledge and opinions of many authors, constitutes a medium of information about the world as well as the source to become acquainted with foreign customs and names. What becomes visible in the analysed examples is the identity of the Polish author of the

translation, who uses various forms in the first person (pronouns, verbs), compares foreign cultures and customs with the Polish culture and customs, the participant and creator of which he sees himself. The analysed material – as in any specialist text – plays mainly an informative role, explains the text, sometimes provides a wider context; it is also a kind of a linguistic and thematic lexicon that familiarises the reader with the customs and cultures of other nations. It may be noticed that the associations with the Latin original text are hard to observe, which results from a relatively free translation of the text and from using various translations of the text. Nevertheless, it does not restrict the translator's creativity to assimilate the foreign reality, terms and names and to provide detailed information. Comments and explanations tend to build a bridge between the 13th century original text, created within the Mediterranean culture, and the author of the Polish translation and the reader.

Keywords: 16th century translation of the guidebook by Crescentius, linguistic exponents of cross-cultural diffusion, specialist text, history of the Polish language



